

**Ceny prenumeraty**

We Lwowie: miesięcznie 2 kor.,  
za codzienną dwukrotną dostawę do domu dopłaca się 60 halerzy.  
Z przesyłką poczt. w kraju i monarchii  
miesięcz. 2 K. 20 h. } z 2-krot. 3 K. — h.  
kwart. 6 K. 60 h. } wysyłką 9 K. — h.  
rocznie 26 K. 40 h. } pocztow. 36 K. — h.  
W Niemczech: miesięcznie 3 kor.  
W innych państwach Związku pocztowego miesięcznie 4 korony.  
Zmiana adresu pocztowego 40 hal.  
Redakcja, Administracja, Drukarnia  
Lwów, ulica Chorążczyzny 17—19.

# Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie

**Ceny ogłoszeń**

Ogłoszenia (inzeraty) za 1 wiersz peti-  
towy lub jego miejsce 20 hal.  
Nadesłane za wiersz petitowy lub  
jego miejsce 80 halerzy.  
Nekrologia za wiersz petit. 60 hal.  
Doniesienia o ślubach, zaręczynach  
it. p. wiadomości po 1 kor. za wiersz.  
Drobne ogłoszenia za wyraz 6 hal.,  
najmniej 60 halerzy. Wyrazy grub-  
szem pismem liczą się podwójnie.  
Ceny oddzielnych numerów  
Nr. popołudn. 6 h. z przesyłką 8 h.  
Nr. poranny 4 h. z przesyłką 6 h.  
Drobnych rękopisów nie zwraca się

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach prenumeraty i odbioru pisma, ogłoszenia, reklamacye uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Lwów. — Nr. telefonu 541.

Wydawca: inż. WACŁAW WOLSKI.

## Depesze „Słowa Polskiego“

z dnia 25 września.

**Sytuacja**

**Wiedeń.** Prezydent ministrów Szell był wczoraj w południe u cesarza na osobnym, jednogodzinnym posłuchaniu.

**Wiedeń.** Konferencye ugodowe trwały wczoraj w dalszym ciągu od 4 godz. popołudniu.

**Wiedeń.** Obrady ugodowe toczyły się wczoraj od godz. 10 do 1 przed południem i od 4 do 1/28 popołudniu. Obecni byli obaj prezydenci ministrów, obaj ministrowie skarbu, handlu i rolnictwa. Przedpołudniem toczyły się obrady nad autonomiczną taryfą cłową, popołudniu nad kwestyami finansowymi. Dziś o godz. 11 rano dalszy ciąg konferencyi w sprawie autonomicznej taryfy cłowej.

**Wiedeń.** W tutejszych kołach politycznych uważają za prawdopodobne, że Rada państwa zbierze się już w połowie października.

Przyśpieszony termin uważają jako pomyślną zapowiedź bliskiego zakończenia rokowań ugodowych.

**Kolej z Sanoka przez Krasieczyn do Przemysła.**

**Wiedeń.** Ministerstwo kolei żelaznych udzieliło na przeciąg sześciu miesięcy zezwolenia c. k. porucznikowi ułanów Wiktorowi Kochanowskiemu na podjęcie przedwstępnych robót technicznych celem wybudowania wąskotorowej kolei lokalnej z Sanoka przez Mrzygłód, Birczę i Krasieczyn do Przemysła.

**Przedłużenie koncesyi.**

**Wiedeń.** Udzielona reskryptem z dnia 26 czerwca 1901 r. na rok jeden koncesya autoryzowanemu przez władze inżynierowi Waleryanowi Dzieślewskiemu we Lwowie w spółce z inżynierem Karolem Grenlichem w Lucernie, na podjęcie przedwstępnych robót technicznych, celem wybudowania wąskotorowej kolei górskiej pędzonej siłą elektryczną lub parą, ze stacyi Zakopane aż do Czarnego stawu, względnie Świnnicy lub Koziego wierchu, została przedłużoną na dalszy rok jeden.

**Miljonowa defraudacya w Laenderbanku.**

**Wiedeń.** W sprawie milionowej defraudacyi donoszą, że Laenderbank przygotowuje urzędowy komunikat w sprawie defraudacyi dokonanej przez Jellinka. Będzie to prawdopodobnie listek figowy, który ma pokryć wadliwą — jak się okazuje — organizacyę służbową w tej światowego rozgłosu instytucyi finansowej.

**Wiedeń.** W biurze sędziego śledczego uchwalono wczoraj likwidacyę fabryki elektromotorów w obecności kuratora Jellinka, adwokatów zastępców stron poszkodowanych i sędziego śledczego. Odbyła się formalna konferencya, w której wzięły udział wszystkie czynniki interesowane, a także uwięziony dyrektor fabryki Pollak, którego przyprowadzono z celi więziennej do biura sędziego śledczego.

**Wiedeń.** Wczoraj w południe krążyły w Wiedniu pogłoski, że uwięziono defraudanta Jellinka. Wieści te powstały stąd, że w Opawie uwięziono rzeczywiście jakiegoś defraudanta, który przypadkowo nazywa się także Jellinek. O właściwym jednak defraudancie w Laenderbanku dotychczas nie nie słychać i nie ma po nim ani śladu.

**Wizyty w Wiedniu.**

**Wiedeń.** *Allgemeine Correspondenz* donosi z Berlina, że cesarz Wilhelm ma zamiar niebawem rewizytować cesarza Franciszka Józefa I w Wiedniu. Ta sama *Allg. Corresp.* donosi również, że do Wiednia przybędzie wkrótce król rumuński wraz z rumuńskim ministrem spraw zagranicznych.

**Kwestye językowe na kolejach w Czechach.**

**Praga.** Na wczorajszym posiedzeniu Wydziału krajowego przedłożył referent dla kolei krajowych, hr. Schönborn, sprawozdanie o kolei Niksdorf—Ronów—Krasna lipa. Ze sprawozdania tego okazało się, że Rada gminna Niksdorfu zakazała umieszczenia tablicy na dworcu, z napisem w obu językach. Referent odwołał się do zasadniczej uchwały Wydziału krajowego, według której na wszystkich ko-

lejach krajowych i zasilanych z funduszów krajowych, mają być umieszczane tablice w obu językach. Przeciw temu wystąpili pp. Werunsky i Eppinger, oświadczając, że zbyteczne jest umieszczanie tablic w języku czeskim w okolicach czysto niemieckich. Mimo to przeszedł wniosek referenta przeciwko tym dwu głosom.

**Kongresy.**

**Preszburg.** Węgierskie biuro korespondencyjne donosi: Otwarto tu wczoraj kongres właścicieli winnic. Uchwalono petycyę do rządu w sprawie importu win włoskich.

**Karlsbad.** Na cześć zjazdu przyrodników i lekarzy było miasto wczoraj wspaniale iluminowane. W kilku punktach urządziło miasto własnym kosztem bufety dla gości.

**Lipsk.** Donoszą z Norymbergii, że Bebel odbył tam wielki wiec za opłatą po 10 fenigów od osoby. Na wiecu obecnych było przeszło 5000 ludzi. Bebel w przemówieniu swoim zapowiedział, że polskie socjalno-demokratyczne w Niemczech rozpoczyna obstrukcyę przy obradach nad taryfą cłową.

**Commontre.** Zebrał się tu kongres francuskich górników; obecnych jest 35 delegatów, zastępujących 49 syndykatów.

**Międzynarodowa ochrona robotników.**

**Kolonia.** Zgromadzenie delegatów międzynarodowego stowarzyszenia dla ustawowej ochrony robotników uchwaliło regulamin dla mającego powstać międzynarodowego biura pracy. Program ten w głównych zarysach jest następujący: „Międzynarodowe biuro pracy jest instytucyą naukową, obowiązującą wypełniać zadania, postanowione przez statuty międzynarodowego stowarzyszenia, względnie zadania, przydzielone na podstawie statutów przez komitet stowarzyszenia“.

„Międzynarodowe biuro pracy ma zachować ścisłą polityczną neutralność.“

Uchwalono rezolucyę, w której uznano za uzasadniony zakaz nocnej pracy dla kobiet i polecono specjalnej komisyi, by starała się wyrobić zakazowi temu jak największy posłuch. Przyjęto oświadczenie co do zamianowania komisyi, mającej zająć się wyszukaniem środków i dróg, celem usunięcia szkodliwego dla zdrowia działania fosforu i bielu ołowianego. W końcu wyznaczono Bazyleę jako miejsce następnego zjazdu.

**Testament królowej Belgii.**

**Bruksela.** *Etoile belge* donosi, że wczoraj otwarto testament królowej belgijskiej, w którym zmarła wyraziła życzenie, by zwłok jej nie balsamowano i nie wystawiano na widok publiczny, oraz złożono obok zwłok syna.

**Salisbury w Szwajcaryi.**

**Lucerna.** Stan zdrowia Salisburyego o tyle się polepszył, że może on używać przechadzki.

**Gen. strajk górniczy we Francyi.**

**Paryż.** Socjalistyczny deputowany i przywódca górników Bassly, który dotąd zachęcał do pojednania, oświadcza w swoim dzienniku, że jest za natychmiastowym strajkiem generalnym górników. Strajk stał się nieunikniony wskutek zachowania się przedsiębiorstw górniczych, które zmniejszyły zapłatę i oddaliły wielu robotników. Strajk generalny ma dążyć do ustanowienia *minimum* zapłaty. W Donai-Dorignes wybuchł już strajk; obawiają się, że inni górnicy do niego się przyłączą.

**Comentry.** Kongres górników odbywał wczoraj popołudniu właśnie posiedzenie, gdy nadeszła depesza z Donai-Dorignes z doniesieniem, że 8.000 górników przystąpiło do strajku. Kongres zajmował się następnie sprawami spornymi między kilku delegatami i uchwalił rezolucyę, potępiającą w ostrych słowach te waśnie i wzywającą delegatów, aby wspólnymi siłami proletaryatu działali przeciw kapitalizmowi.

**Niemiecka taryfa celna.**

**Berlin.** Na wczorajszym posiedzeniu komisyi dla taryfy cłowej obradowano w dalszym ciągu nad pozycyą: „Zwierzęta i wytwory zwierzęce“. Ożywna dyskusya rozwinęła się nad drożyzną mięsa. P. Pechnicke (z partyi wolnomysłnych) zaznaczył, że obecne cła na bydło nie dadzą się utrzymać, ponie-

waż w takim razie układy handlowe z Austro-Węgrami i Rosyą nie przysłyby do skutku. Hr. Posadowsky oświadczył, że rządy związkowe uważają za niemożliwe rozszerzenie systemu najniższych cel i cła takie na bydło odrzuca. W dalszym ciągu dyskusyi wywoził sekretarz stanu Podbielsky, że otwarcie granicy jest wobec zarazy niemożliwe.

Przez ostrzejsze przestrzeganie zamknięcia granicy zapobiegło się rozszerzeniu zarazy bydłowej. Co do pomoru świń, spodziewa się, że uda się za pomocą szczepienia temu zaradzić. Poseł Vittart (z centrum) zgadza się na zamknięcie granicy, żąda jednak pewnych wyjątków dla Zachodu. Posadowsky stwierdza, że błędem jest twierdzenie, jakoby rolnictwo żadnego interesu nie miało w traktatach handlowych. Takie przedstawianie rzeczy mogłoby tylko przyczynić się do upadku rolnictwa. W końcu przyjęło rozdział ten, w brzmieniu, uchwalonem w pierwszym czytaniu i rozpoczęto dyskusyę nad pozycyą „mleko i wytwory mleczarstwa“.

**Zamach na cara?**

**London.** O rzekomo zamierzonym zamachu na cara donoszą dalej do *Daily Express* z Petersburga: Próba zamachu na cara wykonaną została przez sprzysiężonych w ten sposób, że przebrali się za dozorców kolejowych i w tem przebraniu przeszli bez przeszkody po przez podwójną linię wojsk, rozmieszczonych wzdłuż szlaku kolejowego, którym car miał przejeżdżać. Przeszedłszy przez kordon wojskowy, rzekomi dróżnicy udawali, iż próbują, czy szyny są w porządku, a przytem wysrubowali szyny z łożysk w kilku miejscach, poczem spokojnie się oddalili.

Sprzysiężeni dawno już byli umknęli, kiedy odkryto, co oni właściwie robili przy szynach.

**Wielki zapis filantropijny.**

**Tryest.** Zmarły tu wczoraj wielki przemysłowiec Galatti zapisał cały swój majątek, półtora miliona koron miastu Tryestowi na urządzenie szpitala.

**Kartel naftowy.**

**Budapeszt.** *Budapester Correspondenz* donosi: Obrady w sprawie kartelu naftowego będą dalej prowadzone w poniedziałek dnia 29 b. m. w Budapeszcie, w lokalu węgierskiego powszechnego Banku kredytowego, przy współdzieleniu wszystkich interesowanych.

**Aresztowanie generała.**

**Sofia.** Generał Zonczew, który bez pozwolenia powrócił do Sofii, został natychmiast uwięziony.

**Powrót gadatliwego ministra.**

**Paryż.** Powrócił tu wczoraj minister marynarki Pelletan. Na dworcu witało go kilku członków ligi francusko-włoskiej; zapewnili oni ministrowi, że nie było potrzeby jego ostatnich wywodów, gdyż wszyscy jego zwolennicy są przekonani, iż jest on zawsze przyjacielem włoskiej demokracji.

**Ekspedycya Svedrupa.**

**Chrystyania.** Dzienniki donoszą, że prezes angielskiego Towarzystwa geograficznego, Markham, wyraził się z wielkiem uznaniem o ekspedycyi Svedrupa, która jego zdaniem była najważniejszą ze wszystkich podbiegunowych wypraw i najważniejsze przywiozła zdobycze naukowe, a zarazem odkryła znaczny pas kraju.

**Prez. Roosevelt po operacyi.**

**Jonhstown** (w Pensylwanii). Stan zdrowia Roosevelta jest dobry. Noc minęła dobrze. Temperatura normalna.

**Pobicie Bokserów.**

**Pekin.** Biuro Reutersa donosi, że wicekról Czeng przekroczył mury Czengtiefu, uderzył na Bokserów i pobił ich. Chiński urząd spraw zagranicznych zawiadamia, że wojskowe środki przeciw powstańcom nie natrafiły nigdzie na poważny opór.

**Prezyd. Roosevelt o amerykańskiej taryfie cłowej.**

**Nowy Jork.** Roosevelt wygłosił w Logansport mowę, w której poruszył sprawę rewizyi taryfy i powiedział, że żaden naród nie powinien w krótkich odstępach czasu przystępować radykalnych zmian pozycyji taryfowych, gdyż może to się stać zgubnym dla handlu i przemysłu. Ale gdzie przemysłowe sto-

sunki tak rychło się zmieniają, jak w Ameryce, w której w jednym roku dzieje się tyle co w Europie w 10 latach, tam można i należy pewne zmiany odpowiednio do zmienionych warunków przeprowadzić. Prezydent polecił zamianowanie osobnej komisji taryfowej.

**Kopenhaga.** Rosyjski następca tronu, w. ks. Michał Aleksandrowicz i ks. Mikołaj grecki z małżonką przybyli tu wczoraj na jacht „Caryca“ i udali się na zamek Bernstorff.

**Petersburg.** Urzędowe sprawozdanie o żniwach zaznacza, że ogólny wynik żniw jest w roku bieżącym o wiele pomyślniejszy, aniżeli lat poprzednich. Zebrano: pszenicy 810 mil. pudów, żyta 1325 mil., owsa 750 mil. jęczmienia 375 mil. pudów.

**Baden.** Zmarł tu b. dyrektor policji w Pradze, radca dworu Bogumił Czyhlarz.

**Monachium.** Przybył tu z Ragaz król rumuński i zabawi tu dwa dni.

**Berlin.** Zysk brutto z huty Laury (Laura-Hütte) na Śląsku górnym wynosi w roku bieżącym 6,243.000 marek. Na pracę tę złożyły się przeważnie ręce robotników polskich.

## Belgijski król Lear.

(Dep. „Słowa Polskiego“).

**Bruksela.** Sympatye ludności belgijskiej, oraz wogóle niemal całej prasy europejskiej zwracają się ku byłej arcyksiężnej hr. Stefanii Lonyay, wobec której ojciec jej, król Leopold II, tak nielitościwie u trumny zmarłej królowej postąpił.

Policja brukselska usiłowała oślabić objawy entuzjastycznego przyjęcia, jakiego doznała hr. Stefania w Brukseli, ale jej się to nie udało. Na dworzec np. nie wpuszczono wcale publiczności, która jednak poradziła sobie w ten sposób, że zakupywała bilety do najbliższych stacji i znalazła się w znacznej liczbie na peronie i wznosiła okrzyki na cześć córki królewskiej.

Hrabina Stefania ze łzami w oczach odpowiadała głośno: *Merci, merci de tout mon coeur.*

**Bruksela.** U hr. Stefanii Lonyay pojawili się w hotelu de Flandre: generał hr. Outremont, austr. węg. *attaché* wojskowy hr. Herberstein i zastępca burmistrza de Potter. Bardzo wiele osób zapisało swe nazwiska na liście hotelowej.

Nabożeństwo w katedrze za duszę królowej zamówione przez odrażoną córkę, odbyło się dopiero po zezwoleniu na nie przez arcybiskupa.

**Wiedeń.** Cesarz złożył wczoraj po poł. księżnej Elżbiecie Windischgrätz, wnuczce swej, a córce hr. Stefanii Lonyay półgodzinną wizytę. W tutejszych kołach politycznych i dworskich uważają tę wizytę, jako jaskrawą manifestację przeciw zachowaniu się króla belgijskiego wobec hr. Lonyay.

**Paryż.** Dzienniki tutejsze potępiają bezwzględność króla Leopolda wobec hr. Lonyay u trumny królowej Henryki, która w ostatnich latach cierpiała bardzo, wskutek osamotnienia i dziwnej surowości swego królewskiego małżonka.

## Urzędowe ogłoszenie wyroku sądu rozjemczego w sprawie Morskiego Oka.

Piszą nam z Wiednia pod datą 23 bm.:

Prezydium austriackiej Rady ministrów ogłosiło dziś drukiem dosłowne brzmienie wyroku, wydanego przez sąd rozjemczy dla ustanowienia granicy pomiędzy Austrią, względnie Galicyą, a Węgrami przy tak zwanem Morskiem Oku. Publikacja ta obejmuje 12 1/2 strony formatu czwórki i jest podpisana przez superarbitra dra Jana Winklera, galicyjskiego sędziego rozjemczego Tchorznickiego i węgierskiego sędziego rozjemczego Lehoczky'ego. Do wyroku dołączona jest mapa rysunku pułkownika Beckera, przedstawiająca dawniejsze sporne terytorium z nowo ustanowionymi granicami. Prawdopodobnie ogłosi urzędowa *Wiener Zeitung* wyrok w jutrzejszym numerze\*).

Lubo wyrok znany jest w zarysie co do swej głównej treści, niemniej przeto ogłoszone jego dosłowne brzmienie zawiera niektóre bardzo ciekawe ustępy, zasługujące tembardziej na uwagę, iż stanowią treść urzędowego dokumentu w sprawie tak żywo obchodzącej nasze społeczeństwo.

Pomijamy wstęp wyroku, powołujący się na ustawy, na mocy których sąd rozjemczy przyszedł do skutku, a w dalszym toku wymieniający skład sądu, który 5 i 6 kwietnia 1902 ukonstytuował się w Wiedniu i uchwalił dla ustanowienia postępowania osobną dla siebie ustawę (statut), w końcu sumaryczne wyliczenie czynności sądu, dzielących na trzy etapy: obrady w Gracu od 21—31 sierpnia, od 1 do 8 września podróż z Gracu w Tatrę, oględziny na miejscu i powrót do Gracu, a w końcu podjęcie ob-

\* Urzędowa *Wiener Zeitung* z dnia 24 b. m. zawiera na czele numeru ogłoszenie wyroku sądu rozjemczego wraz z motywami, podpisanego przez pp. Tchorznickiego i Lehoczky'ego, do którego dołączoną została mapa oryentalacyjna. Red.)

rad w tem mieście od 11—13 września zakończone wyrokiem, który opiewa dosłownie:

„I. Granica od szczytu Rysów w kierunku północnym przez szczyt Żabiego, grzbiet Żabiego i Siedmiu Granatów, aż do miejsca, gdzie grzbiet się kończy, spada i zaczyna się splaszczać. Od tego miejsca idzie granica dalej do punktu Potoku od Rybiego, gdzie od zachodu od góry Czuby mały potok wpływa do Potoku Rybiego, mniej więcej 700 metr. przed ujściem Potoku od Rybiego do potoku Podupłazki. Od tego ostatniego punktu, aż do ujścia tworzy koryto Potoku od Rybiego granicę.

II. Zastrzeżenie, uczynione przez zastępcę c. k. austriackiego rządu dla swojej klienteli i podane do protokołu w kierunku żądania od Węgier później względnie większego obszaru, aż do tak zwanego Polskiego Grzebienia, odrzuca się jako stojące w sprzeczności z treścią i celem obopólnych ustaw, które tworzą układ sądu rozjemczego, zatem jako niedopuszczalne“.

Następują „P o w o d y“. Opiewają one:

Ad I. Przy spełnianiu zadania, wyznaczonego sądowi rozjemczemu przez obopólne ustawy, które w swej zgodności tworzą układ sądu rozjemczego, należy przedewszystkiem wyśrodkować, w jaki sposób kompetencya sądu rozjemczego określona została.

Podług dosłownego brzmienia tych ustaw, istnieje ograniczenie tylko pod względem terytoryalnym, mianowicie w tym kierunku, że wyrok sędziowski może obejmować tylko to terytorium, które tworzy przedmiot sporu.

Co do tego są zatem obopólne żądania miarodajne. Strona austriacka żąda oznaczenia suchej linii, graniczącej od szczytu Rysów przez grzbiet Żabie, aż do splywu Potoku od Rybiego z pot. Podupłazki. Węgierska strona sporna żąda natomiast określenia mokrej granicy od szczytu Rysów wzdłuż Potoku od Rybiego. Prócz tego nie zawierają owe ustawy żadnego postanowienia co do tego, w jaki sposób sąd rozjemczy ma granice ustanowić; czy chodzi mianowicie o to, zbadać granice istniejące w dawniejszych czasach, lub czy sąd rozjemczy jest upoważniony oznaczyć granice podług własnego sumiennego rozpoznania.

Przy braku wszelkiego ograniczającego postanowienia pod tym względem sąd rozjemczy zajął stanowisko, iż oznaczenie rzeczonych granic poruczone jego własnemu sumiennemu rozpoznaniu stanu rzeczy.

Mimo to sąd rozjemczy badał na podstawie przedłożonych dokumentów w pierwszym rzędzie pytanie, czy można przyjąć, że na spornym terytorium istnieje granica, oznaczona na podstawie wzajemnego porozumienia się stron spornych w dawniejszych czasach. W tym kierunku obydwie strony sporne wystąpiły w rozprawie sądowej z twierdzeniami; Węgry powołały się głównie na kontrakt kupna, zawarty pomiędzy Wojciechem a Lasko (Łaskim) a Jerzym Horwathem Palocsa 8 października 1589 i na królewski dokument ratyfikacyjny 31 marca 1594, następnie na oświadczenie galicyjskiego adjunkta fiskalnego Grzegorza Nikorowicza, złożone przy komisji regulującej granicę w latach 1793 i 1794, Austria zaś na rozmaite transakcje prawne, w szczególności na pomiar józefiński, dalej na używanie, sprzedaż i oddanie w posiadanie dóbr kamealnych Zakopane z przyległościami Emanuelowi Homolaczowi w r. 1824.

Po dokładnem zbadaniu odnośnych dokumentów przyszedł sąd rozjemczy do przekonania, że z nich nie można wyprowadzić żadnej zgodnie ustanowionej granicy.

Kontrakt zawarty pomiędzy Lasko a Palocsa z dnia 8 października 1589, który pismem donacyjnem cesarza Rudolfa II. jako króla węgierskiego z daty 1 maja 1594 zatwierdzony został, dalej dokument z 16 marca 1595 stojący w związku z tą sprzedażą, który wprowadza nabywcę Jerzego Horwatha z Palocsy w posiadanie przedmiotu kupionego przez Spezkę Hapetata, jako *locus credibilis* i zawierają istotnie obszary Ribijstaw i około Ribniego Stawu niewątpliwie należące do spornego terytorium.

Równie przyznano ze strony austriackiej, że Węgry w okresie czasu od r. 1589 do r. 1624 znajdowały się w posiadaniu spornego terytorium i wykonywały na niem zwierzchność państwową.

Z drugiej strony atoli nie można przeoczyć, że w wspomnianych dokumentach wymienione są także miejscowości i lany, które, jak naprzykład Bukowinka, Podczerwenim, Kiczora dziś bezspornie należą do Galicyi, nawet leżą dość głęboko w Galicyi na zachód od obszaru spornego.

Następnie wynika z obopólnych przytoczeń i przedłożonych dokumentów, że w pierwszych dziesiątkach lat wieku XVII. w owych okolicach zdarzały się bezprawne napady, które spowodowały korespondencye z wzajemnymi zażaleniami pomiędzy cesarzem Ferdynandem II. a królem polskim Augustem III. i że z tej przyczyny wyznaczano komisye graniczne, o których działalności nie ma żadnej wzmianki.

Węgierska strona podniosła w szczególności, że rodzinę Palocsayów wyrugował polski starosta Mikołaj Komorowski z posiadania obszarów, położonych na zachód od rzeki Białki a podczas rozprawy sądowej przedłożyła znowu austriacka strona sporna dokument, podług którego urzędowe organy wpro-

dzili Komorowskiego w imieniu króla z jego w posiadanie miejscowości Brzegi, Buko i Białka.

3) Podług wyniku oględzin sądu rozjemczego orzeczenia znawcy sądu rozjemczego (obecna węgierska linia pretensyjna), lecz płynący wschodnio od grzbietu gór potok Podupłazki, rzeką rodzicielską Białki, z czego wynika, że obecnie sporne terytorium tworzy z miejscowościami Brzegi, Bukowina i Białka topograficznie całość.

Dlatego trudno przypuszczać, że Komorowskiego wprowadzono w posiadanie onych miejscowości tylko do Potoku Rybiego i że tylko małą część całości położoną na prawym brzegu Potoku Rybiego, obecnie sporny obszar pozostawiono w posiadaniu Węgier.

(Dok. nast.)

## Wiadomości bieżące.

### Spostrzeżenia meteorologiczne

z obserwatorium astronomicznego szkoły politechnicznej we Lwowie,

w dniu 24 września 1902.

Godzina	Ciśnienie w mm.	Temperatura C.	Wiatr	Opad <sup>1)</sup> w 24 g.	U w a g i.
7 rano	742.3	+ 1.0	SW <sub>2</sub>		Najwyższa temperatura +12.4, najniższa + 0.8. W nocy był szron, do południa pochmurno, pogoda.
2 popoł.	742.2	+ 12.3	W <sub>1</sub>		
9 wiecz.	742.5	+ 7.2	cisza		

<sup>1)</sup> Mierzy się o godzinie 2-iej p.

Prognoza na dziś: Pogoda przy częściowo zachmurzonym niebie.

— **Dziś** w teatrze po raz trzeci: „Krzyżacy“, obraz dziejowy w 10 odsłonach z powieści H. Sienkiewicza, w przeróbce na scenę Adolfa Walewskiego. — O godzinie 6 wieczorem posiedzenie Rady miejskiej. — Po południu odjazd wycieczki Lwowian do Wiednia.

— **Metropolita** hr. Szeptycki wyjechał na kilka dni ze Lwowa.

— **Mianowania i przeniesienia.** Ministerstwo wyznań i oświaty zamianowało p. Adama Włodzimierza Baczyńskiego, lekarza weterynaryjnego, asystentem przy katedrze fizjologii i farmakologii w Akademii weterynaryj we Lwowie. — Minister kolei żelaznych przeniósł asystenta Karola Gellnera, na jego własną prośbę, z dyrekcji w Stanisławowie do okręgu dyrekcji w Pradze, w Czechach.

— **Magistrat** wzywa wszystkich, którzy obowiązani są do służenia w pospolitem ruszeniu, aby się zameldowali osobiście w ratuszu w terminie od 6 do 8 października br. włącznie między godziną 8 rano a 2 popołudniu.

— **Kursa przygotowawcze** do egzaminu fizykalnego dla lekarzy na uniwersytecie lwowskim rozpoczynają się dnia 1 października br. w zakładzie higieny, chemii lekarskiej i farmakologii.

— **Wyrok** w sprawie Winnickiego zapadł wczoraj o godz. 8 wieczorem. Sędziowie zaprzeczyli pytania odnoszące się do oszustwa oskarżonego, a natomiast potwierdzili 3 pytania co do namawiania do fałszywych zeznań w sądzie. Na podstawie tego werdyktu przysięgłych skazany został Winnicki na 5 miesięcy ciężkiego więzienia. Podczas wywodów obrońcy Sumpera, dostał oskarżony ataku nerwowego, wskutek czego musiano na chwilę przerwać rozprawę i wyprowadzić oskarżonego.

— **Na otwarcie lwowskiej Filharmonii** zapowiedzieli swe przybycie pp. Wł. Żeleński i Szopski z Krakowa, oraz Grossman z Warszawy.

— **Z Krakowa** donoszą: Sekoya prawnicza rady miasta uchwaliła przedłożyć Radzie miejskiej wniosek o przeniesienie w stan spoczynku po 32-letniej pracy, p. Wincentego Eminowicza, naczelnika straży pożarnej i wyznaczyć mu emeryturę 7.000 k. rocznie.

— **Uwolnienie podpalacza.** Lwowski sąd krajowy karny oddał w ręce policji gospodarza z Wierzbicy, Michała Puszkara, liczącego 68 lat, jako niebezpiecznego indywiduum, umysłowo chore. Przeciw Puszkarowi toczyło się śledztwo o zbrodnię podpalenia, lecz lekarze czekali, iż jest umysłowo chorym, skutkiem czego zastanowił sąd dalsze śledztwo.

— **Kradzież w salonie sztuki.** W salonie sztuki pięknych przy ulicy Trzeciego Maja skradziono ze ściany obrazek pendzla p. Bronisławy Rychter Janowskiej. Jest to widoczek, przedstawiający lan zboża w głębi zaś zielone łąki.

— **Dobrego lokatora** miał majster szewski Józef Bęben, zamieszkały przy ul. Szopowa l. 7. Wziął on na mieszkanie czeladnika Ludwika Gronostalskiego, który z wdzięczności za przytułek nie tylko pokradł mu rozmaite rzeczy, ale podbił także od klientów uależytości za robotę i zbiegł bez śladu.

— **Niepoprawny awanturnik.** Jan Plulich woźnica służący u p. Piotrowskiego w Hołosku wielkiem, pobił onegdaj drugiego woźnicę Fedka Kosandiaka, za co mu wymówiono służbę. Niepoprawny awanturnik z zemsty, że służbę utracił, napadł wczoraj ponownie Kosandiaka i kamieniem poranił go ciężko w głowę. Niepoprawnego awanturnika oddano do aresztów policyjny, skąd wydany będzie sądowi śledczemu.

## Listy z kraju.

**Zakopane, we wrześniu.**

(Ze zjazdu leśników).

Sądzę, że zanim się pojawi szczegółowe sprawozdanie z walnego zgromadzenia leśników w Zakopanem w piśmie fachowym *Sylvan*, Szanowna Redakcja przyjmie pobieżny rys tego zjazdu, mogący zainteresować szerszy ogół.

Dnia 14 bm. powitał nas na dworcu zakopiańskim komitet, złożony z leśników i kilku panów mających nas pomieścić w pensjonatach i hotelach z drem Chramcem, jako burmistrzem, na czele

O godz. 8 zasiadliśmy do wspólnej kolacji w hotelu pod „Turystą“, a pierwszy toast wznosił dr. Chramiec, witając nas i życząc powodzenia w obradach. Wiceprezes, dr. Tyniecki w serdecznych słowach podziękował za życzenie i gościnność.

D. 15 bm. zwiedziliśmy szkołę rzeźby, rysunków i modelowania, jakoteż dwie papiernie, rarytasy i muzeum tatrzańskie im. Chałubińskiego. Bliższe szczegóły o tych fabrykach jako nie nadające się do pisma codziennego, pozostawiam *Sylvanowi*. Niech mi tylko będzie wolno na tem miejscu złożyć wyrazy prawdziwego uznania i podziękowania pp. kierownikom tych wszystkich zakładów, którzy niestrudzeni, wszystkim razem i każdemu osobno jak najchętniej służyli objaśnieniami.

Po obiedzie zgromadziliśmy się na obrady, a miejsce prezesa, który usprawiedliwił telegraficznie swoją nieobecność, zajął wiceprezes dyr. Tyniecki. Po przedstawieniu delegatów pokrewnych towarzystw, nastąpiły obrady itd., co opuszczam jako mniej ciekawe. Dnia następnego we wtorek o godz. 7 rano po zgromadzeniu się w Kuźnicach i spożyciu śniadania, wybraliśmy się piechotą przez lasy hr. Zamoyskiego do doliny Kościeliskiej. Cała podróż trwała 6 godzin z małymi przestankami, podczas których prof. Sokołowski objaśniał wszystko, co się tyczy gospodarstwa lasowego, a w objaśnieniach dotyczących się rzeczy lokalnych byli mu pomocni pp. zarządcy leśni z p. Winiarskim na czele. I tym panom składamy szczerze podziękowanie za trudy, których nie mało ponieśli.

Przybywszy do doliny Kościeliskiej, zastaliśmy suto zastawione stoły, a przy ożywionej rozmowie posypały się liczne toasty, a pierwszy był na cześć hr. Zamoyskiego, którego jeszcze nie było, gdyż właśnie dnia tego powrócił z Gracu. Przy końcu obiadu przyjechał hr. Zamoyski, powitany grzmiącymi okrzykami na cześć jego. Niezwykle uprzejmy gospodarz wśród pogawędki dawał wiele bliższych szczegółów, dotyczących się sądu polubownego o Morskie Oko. Jedną z pań, bo i tych było kilka między nami, zaproponowała składkę na bursę dla dzieci urzędników prywatnych, a taca wkrótce wypełniła się, jeśli się nie mylę, przeszło 100 koronami. Dnia następnego tj. we środę, odbyć się miały w Zakopanem dalszy ciąg obrad i sprawozdanie z wycieczki naukowej do lasów, jakoteż odczyt o cerklach pastwiskowych. Jednak wszyscy uprosiliśmy dyr. Tynieckiego i komitet, aby te obrady odbyły się przy Morskim Oku.

Przyjechawszy do Morskiego Oka, zastaliśmy tam już hr. Zamoyskiego, oczekującego nas. Po przekąsce pod werandą, rozpoczął p. Sokołowski sprawozdanie barwnie i wyczerpująco z wczorajszej wycieczki, przyczem słusznie podniósł, że co *deutsche Wirtschaft* popsulo, to *polnische* musi naprawić. (Zakopane było dawniej w rękach Prusaków).

Następnie p. Kosina miał odczyt o cerklach

pastwiskowych, po którym nastąpiła obszerna dyskusja i szereg rezolucyj do rządu i Sejmu. P. Ligman podniósł, aby hr. Zamoyskiego, który na każdym kroku daje przykład swej działalności na polu przemysłu i gospodarstwa, zamianować członkiem honorowym naszego towarzystwa, co wszyscy z największym zapałem przyjęli do wiadomości. Po obiedzie udaliśmy się wraz z muzyką na sporne terytorium i z wszystkich piersi zagrzmiął uroczysta pieśń „Jeszcze Polska nie zginęła“, a moździerze nam wtórowały. Idąc tak dalej z hr. Zamoyskim, doszliśmy do gościńca, skąd koźmi powróciliśmy do Zakopanego z nadzieją i wiarą lepszej przyszłości. Dnia następnego rano wracaliśmy prawie wszyscy do swych domów i zajęć, gwarząc o gościnności i życzliwości zakopianów.

**Stanisławów, w wrześniu,**

(Nauczycielska konferencja okręgowa).

Onegdaj odbyła się w szkole wydziałowej męskiej im. Mickiewicza okręgowa konferencja nauczycielska. Wyznaczają na te konferencje zazwyczaj dwa dni, co dla wyczerpującego omówienia spraw pedagogicznych jest stanowczo za mało, w roku bieżącym zaś trwała ona tylko dzień jeden. Grają tu rolę względy oszczędnościowe, co stanowczo być nie powinno. W rzeczach oświaty publicznej, oszczędność taka jest nie na miejscu. Do zrozumienia tych kardynalnych pojęć powinniśmy raz już przyjść koniecznie, daleko jednak jeszcze od tego jesteśmy.

Konferencji przewodniczył inspektor okręgowy tutejszy p. Stanisław Kostekcki. Lekcję wzorową przeprowadził kierownik szkoły w Krechowicach p. Wilkoszewski w języku ruskim, poczem przystąpiono do odczytania referatów na temat: „Nauka rysunków z natury w szkole ludowej“. Za najlepsze uznano opracowania pp.: Zajacówny i R. Ostapowicza, starszego nauczyciela w szkole im. Mickiewicza. P. Ostapowicz przeprowadził na tablicy wzór rysunku z natury, przyczem wykazał zalety tego właśnie systemu. W dyskusji, jaka się na ten temat wyłoniła okazało się, że zaprowadzenie takiej nauki w szkołach ludowych jest niemożliwe z powodu niedostatecznych ubikacyj szkolnych, braku urządzeń odpowiednich. Sale są ciasne, częstokroć ciemne, ławki wąskie. Wobec takich warunków ujemnych i w szkołach wydziałowych, cokolwiek lepiej uposażonych nauka rysunków napotyka na wielkie trudności na przeszkodzie staje jej bowiem brak odpowiednio dużych i urządzonych sal rysunkowych.

Nauczycielom rysunków w szkole tutejszej wydziałowej pp. Frankowskiemu i Ostapowiczowi oddano wyraz uznania, inspektor zaś, p. Kostekcki, podniósł także zasługę p. Frankowskiego, nauczyciela kursów zręczności, który w trudnych warunkach umie młodzież szkolną do nauki tej zachęcać i osiągać prędkie w gałęzi tej rezultaty. Odbywająca się równocześnie wystawa prac uczniów szkoły wydziałowej, rysunków geometrycznych, wolnorożnych i stojdu, zupełnie ten wyraz uznania usprawiedliwiała. Widzieliśmy tam rzeczy istotnie bardzo porządnie rysowane, malowane i rzeźbione, co korzystne daje wyobrażenie o szkole i jej kierownictwie.

Bardzo piękną wystawę robót ręcznych z zakresu szycia, haftowania, kroju i połączonych z nimi sztuk i umiejętności kobiecych, urządziły szkoły miejskie i wiejskie. Wystąpiły tam z bardzo porządnymi robotami szkoły: św. Zofii, Jadwigi, Hoffmannowej a prawdziwie zadziwiająco wyszywania i hafty przedstawiły szkoły wiejskie w Opryszowcach,

Chryplinie, Krechowicach i inne okoliczne. Wystawy takie działają niewątpliwie dla nauczycielstwa bardzo zachęcająco, a miałyby także i dla działaty szkolnej znaczny urok, gdyby dla niej były dostępne. Na zebraniu popołudniowym omawiano sprawę nauki dopełniającej dla dziewcząt. Zgodzono się, iż ta nie wydaje pożądaných rezultatów, z powodu słabej frekwencji uczenic, rekrutujących się z dziewcząt służących. Przychylnono się do zdania p. Wojciechowskiej, że praktyczniej byłoby urządzać kursa fachowe z zakresu gospodarstwa domowego, obok nauki czytania, pisania i rachowania. Wniosek ten wyszedł z łoa grona nauczycielskiego szkół im. św. Jadwigi i św. Zofii i uzyskał powszechne poparcie. Kurs ten, stosownie do uchwały zgromadzenia, miałby wejść w życie już z dniem 1 października br.

## Rozmaitości.

× **Fonograf wabikiem.** Pewien włościanin w Stanach Zjednoczonych Północnej Ameryki wpadł na oryginalny pomysł zastosowania fonografu, jako wabika na lisy. Utrwaliwszy na wałku gdakanie kury i piski kurczą, pomysłowy włościanin ustawił fonograf w lesie, obok zaś przygotował łapkę na lisy i następnie puścił w ruch fonograf. Zaraz w ciągu pierwszych dwóch kwadransów złapało się kilka lisów, a po paru dniach takiego polowania nie było już w całej okolicy ani jednego lisa.

× **Zapobieganie tworzeniu się kurzu i błota na szosach.** W lesie Saint-Germain-en-Laye uczyniono następującą próbę na drodze prowadzącej do bramy Hennemout, pod dyrekcją p. Deutsch'a, inżyniera z Meurthe. Część szosy niezmiernie w kurz obfitą polano na przestrzeni kilkuset metrów kwadratowych ciężkimi olejami nafty, które po kilku godzinach utworzyły pokład twardej i równej; droga stała się wyborną dla powozów i samochodów. Kurz nie tworzy się wcale. Podobne próby uczyniono w innych okolicach Francji i w Ameryce, i wszędzie polewanie gościńców olejami nafty dało korzystne rezultaty, zapobiegając nietylko tworzeniu się kurzu ale i błota.

## ODPOWIEDZI REDAKCYI.

P. Dawid Hellgott Wetdzirz. W języku łacińskim spółgłoska *s* wymawia się jak *s* nie jak *z*, gdyż głoski z język łaciński właściwie nie zna. Wymawianie łacińskiego *s* przez *z* jest wynikiem wpływu niemieckiego, w której pojedyncze *s* odpowiada dźwiękowi *z*. Spółgłoski *j* w łacinie niema, ale i przed samogłoskami wymawia się jak *j*.

P. Józ. Hart Tarnopol. Odpowiadamy: 1) abiturjenci zapisujący się na wydział filozoficzny uniwersytetu nie dostają, jak Pan zdaje się sądzić, od razu stypendyów, ale muszą robić odpowiednie podania; 2) Podania należy wnosić do Wydziału krajowego przez kancelaryę uniwersytecką do dnia 15 listopada (ewentualnie do tego czasu, które ma prawo rozporządzania stypendjami jakiejś fundacji); 3) do podania potrzeba załączyć: a) świadectwo dojrzałości, b) świadectwo ubóstwa. Naturalnie przed wniesieniem podania trzeba wpisać się do uniwersytetu.

M. N. w Dol. Odpowiadamy: 1) Redaktorem „Muzeum“ jest prof. dr. Bolesław Mańkowski, Lwów, ulica Batorego l. 34. 2) Zakład krowiankowy prof. Pawła Kretowicza mieści się przy ulicy Kochanowskiego l. 52.

## Przyjechali do Lwowa

dnia 24 września b. r.

**Hotel George'a.** Br. L. Herzogenberg z Żółkwi, W. Pawlikowski z Brzeżnicy, M. Winnicka z Turat, J. Oblęta z Ulrich, M. Lewandowska z Rapperswylu, M. Rozwadowska z Rozwadowa, T. Nementowski ze Zbaraża, M. Pienkowski z Rosyi, M. Wazyńska z Kutkorza, H. Kownacka z Wołynia, O. Bielawski z Petersburga, C. Haupt z Straussennegu.

9) BOLESŁAW ANC.

**KURIA.**

(Kartki z życia Bułgarii.)

(Ciąg dalszy.)

Po tygodniu chodzenia dependent oświadczył w nieobecności dra Fitowa, że mu odmówiono rezolucji a nie wyroku, gdyż sprawa nie została osądzoną, a tylko umorzona. Radził on jednak panu Z., aby sam poszedł do biura sędziego, to jemu rezolucję umorzenia sprawy z motywami wydać muszą.

Takie wizyty pana Z. w biurze dr. Fitowa powtarzały się przez kilka tygodni, lecz adwokat dla niego zawsze był nieobecnym.

W sześć czy siedm tygodni po salomonowym wyroku pana Czernopijewa stawił się w kancelaryi tego funkcjonariusza pan Z. w towarzystwie jednego z młodych rodaków.

W izdebce woźnego, znajdował się jakiś pisarz, czy registrator, który, powstawszy, powitał wchodzącego z drwiącym uśmiechem:

— A to pan! — o tę kurę — no to cóż pan chcesz jeszcze? wszak pana nie skazano, a więc wyroku niema... Sprawa zdaje się umorzona... no wyście nie zadowoleni?... Zresztą rozmówcie się z panem sekretarzem, ale nie teraz, dopiero pomiędzy 2-gą i 4-tą popołudniu.

Woźny zaś dodał:

— Ty, panie, nie dostaniesz żadnej rezolucji, lecz ponoście się z Mitą, zgodzili.

— Jakto? kiedy? co? — zapytał pan Z. zdumiony.

— Przecież widziałem, że po wyjściu waszem, rzekł woźny, Dr. Fitow powrócił do sędziego, wezwano Mitę, a sędzia bardzo mu „napsuwał“ (nawymyślał), jak on śmiał ciebie panie o kradzież oskarżyć, a adwokat dał mu kilka franków. Wtedy pan sędzia kazał sekretarzowi uznać sprawę jako polubownie załatwioną.

Uszom swoim pan Z. wierzyć nie chciał i dla sprawdzenia stawił się nazajutrz w kancelaryi pana sekretarza.

— Czego sobie pan życzy? — zapytał wielce uprzejmie sekretarz. — Sprawa pańska umorzona, pan od oskarżenia uwolniony.

— Proszę więc o rezolucję pisemną i umotywowaną. Mam do tego prawo i podanie przysłałem przed czterema tygodniami.

— Tak jest, panie, ma pan prawo, lecz proszę wybaczyć... tak zajęci jesteśmy, że dotąd nie było czasu tej rezolucji przygotować...

Raptem drzwi, przy których stało biurko sekretarza, otwierają się, i do kancelaryi wkracza pan sędzia Czernopijew.

— Czego chce tutaj ten człowiek? — rzekł wyniośle do sekretarza, wskazując palcem petenta.

— „Ten człowiek“, panie sędzio, odrzekł grzecznie, lecz stanowczo pan Z., przyszedł prosić o wyrok uniewinniający go z hańbiącego zarzutu kradzieży, pod którym przez lat cztery zostawał!

— Nie dam wyroku! — nie dam żadnej rezolucji! — wybuchnął sędzia, biegnąc po izbie, — to sprawa nie skończona! umorzono tylko zarzut kradzieży... lecz tyś sobie kurę przywłaszczył... ja cię wezwę jeszcze... ja cię skarzę... mój panie! nie śmieję tu przychodzić!... rezolucji nie dam!... nie

dam!... My tu sprawiedliwie i według prawa sądzimy w naszym kraju!... czegoś tu przyszedł!...

Gdy te i tym podobne frazesy sypały się z ust sędziego, sekretarz stojący z tyłu pana Z. pociągał go za surdut szepcząc:

— Nie wierz pan temu — sprawa umorzona na zawsze!... Niech pan da pokój!... to, to waryat.

Panu Z. nie pozostawało nic innego, jak wyjść z tej nowożytniej świątyni sprawiedliwości.

Kilka dni upłynęło, zanim zmaltretowany przez sędziego i zgryziony p. Z. zdołał upolować wymykającego mu się ciągle swego obrońcę, aby się przed nim pożalić.

Po wysłuchaniu opowiadania, rzekł dr. Fitow: — Ja panu mówiłem, że to narwany, waryat, więc tego co zaszło do serca brać nie należy. Zresztą nie trzeba, aby się pan na nowe z nim przykrości narażał. Sprawa to ni by umorzona, lecz dopóki pisemnej rezolucji niema, sędzia wznowie ją może, bo prawo tureckie przedawnienia nie zna. My zaś tak naprawdę nie dowiedliśmy niewinności naszej, to kto wie, jakiby obrót cała sprawa wzięć mogła...

Niech więc śpi dyabeł!

— Ja mam wpływ na sędziego, który bądź co bądź jest uczciwym człowiekiem, a więc wydotaną rezolucję... a potem jeżeli pan zechce, to i skargę o oszczerstwo wniesiemy... a teraz cierpliwości tylko, cierpliwości!...

Lecz proszę mi zaufać... ja to wszystko załatwię!...

Zdaje się, że do dziś dnia, nasz rodak tego załatwienia oczekuje!

(D. n.)

### Depesze handlowe.

Z targu piątego.

**Wiedeń**, 25 września. Zamknięcie wczorajszej giełdy popod. notowano: Akcje austr. Zakł. kredytowego 686-50, Akcje węgier. Zakładu kredytowego 726-50, Akcje anglo-banku 274-50, Akcje Unionbanku 541-—, Akcje Länderbanku 396-—, Akcje Bankvereinu 456-50, Akcje Bodencredit 938-—, Akcje gal. Banku hipotecznego 538-—, Akcje kolei państwowych 716-50, Akcje kolei południowych 77-—, Akcje Tramway A. —, B. —, Akcje kolei Elbethal 466-30, Akcje kolei półn. 5780, Akcje kolei czern. —, Akcje Alpy 376-—, Akcje Rima Muranyi 496-—, Akcje Prag. Towarzystwa żel 1505-—, Akcje Fabryk broni 325-—, Akcje tureckie tytoniowe 320-—, Oblig. węg. ind. 97-85, Renta majowa 101-15, Austr. Renta koronowa 100-—, Węg. Renta koronowa 97-90, 56 l. Listy Tow. kred. ziem. 96-45, 4 proc. listy Banku kraj. 97-—, 4 1/2 proc. listy Banku kraj. 101-—, 4 proc. listy Banku hip. 96-50, 4 1/2 proc. listy Banku hip. 100-60, 5 proc. listy Banku hip. 110-—, 4 proc. Gal. Obligacji propinac. 98-80, 4 proc. Gal. poz. kraj. z 1893 r. 97-50, 4 proc. pożyczka m. Lwowa 94-85, Losy tureckie 115-—, Marki 117-10 Ruble 253-75, Kredyty —, Alpy —, Węg. kred. —, Unionbank —, Koleje państw. —  
Usposobienie spokojne.

**Berlin**, 25 września. Przy zamknięciu wczorajszej giełdy: Kredyty 216-—, Staatsbahny 153-50, Disconto Comandit 187-—, Berlin Tow. handl. 156-10, Laura 203-75, Bohumery 182-25, Kolej półn. wschodnio-Pruska 78-50, Rubel za gotówkę 216-65, Kolej warsz.-wied. 181-50, Kolej morza śródziemnego 88-25, Kolej Meridionalna 128-90, Losy tureckie 123-50, Renta włoska 102-70, „Harpener” kopalnia węgla 167-25, Kolej Marienburg-Mławka 74-75, Konsolidacja —, Lombardy 20-—, Kolej Henry 96-50, Niemiecki bank narodowy 116-80, Kanada Preferred 137-40, Akcje żegluga hamburskiej 107-30, Kurs warszawski 216 15.

**Budapeszt**, 25 września. Wczorajsza giełda: Węgierska renta złota 120-20, Węgierska renta koronowa 97-95, Węgierski bank kredytowy 727-50, Węgierski bank dla przem. i handlu 32-—, Węg. bank hipoteczny 479-—, Węg. bank eskontowy 462-—, Austriacki bank kredytowy 683-—, Rima Muranyi 496-—, Budapeszt kolej miejska 625-77, Kolej południowa 715-50, Austr.-węg. kolej Państw. —  
Tendencja dobra.

**Berlin**, 25 września. Wczorajsza giełda wieczorna: 4 proc. węgierska renta złota 101-—, Węgierska renta koronowa 98-60, Austr. akcje kredytowe 216-—, Staatsbahny 153-90 Lombardy 20-—, Disconto Comandit 187-—, Ruble 216-65. Tendencja spokojna.

**Frankfurt**, 25 września. Wczorajsza giełda wieczorna: Austr. renta papierowa 101-40, Austr. renta srebrna 101-30, Austr. renta złota 103-30, Austr. akcje kredytowe 215-90, Staatsbahny 155-40, Lombardy 20-—, 4 pr. austr. renta koronowa 100-50. Tendencja słaba.

**Hambury**, 25 września. Wczorajsza giełda wieczorna: Austr. renta srebrna 101-10, Austr. akcje kredytowe 216-—, Losy z r. 1860 153-—, Staatsbahny 153-—, Lombardy 20-—, Austr. renta złota 103-—, Węgierska renta złota 101-—  
Tendencja spokojna.

**Paryż**, 25 września. Wczorajsza giełda wieczorna: 4 proc. hiszpańskie Exteriores 86-92, Credit foncier 584-—, Bank ottomański 743-—  
Tendencja lepsza.

### Targ zbożowy i towarowy.

**Budapeszt**, 25 września. Pszenica na paźdz. 6-87 do 6-88, Pszenica na kwiecień kor 7-13 do 7-14, Żyto na paźdz. 6-14 do 6-15, Żyto na kwiecień 6-33 do 6-34, Owies na paźdz. 5-63 do 5-64, Owies na kwiecień 5-93 do 5-94, Kukurudza na sierpień 5-54 do 5-55 Kukurudza na maj — do —, Rzepak na sierpień 11-70 do 11-80  
Pogoda chłodno

Odpowiedzialny redaktor:

Józef Ziemiński.

### DROBNE OGŁOSZENIA.

Dla dogodności inserujących zaprowadziło Słowo Polskie

### KORRESPONDENTKI INSERATOWE

które nabywać można w Administracji, we wszystkich biurach dzienników i trafikach, po cenie 60, 90, 120, 150, 180 halerzy. — Korespondentki inseratowe upoważniają do umieszczenia ogłoszenia w Słowie Polskiem o 10, 15, 20, 25 lub 30 wyrazach.

Wyjaśnien dotychczas drobnych ogłoszeń udziela Administracja „Słowa Polskiego” po otrzymaniu marki pocztowej na odpowiedź.

### Doniesienia osobiste.

Kto ze starszych panów urzędników zyczy sobie znaleźć wygodę, troskliwość i znaną towarzyszkę, raczy się zwrócić. Administr. „Słowa” dla R. M. 8971 1

Szczery 333 ma list na poczt. 8969 1

Janina. Oddaję się bez zastrzeżeń na usługi Pani, tylko błagam nie bądź tak nieprzystępną. „Poważny”. 8972 1

Zawisza błagam widzenia, czekam listu stęskniona, adres ten sam B. Linon. 8975 1-2

### Rozmaite.

Faeton półkryty, Wiktorya i kuczerfaeton tanio do sprzedania, pracownia powozów Sienkiewicza Lindego 6. 8963 1-2

Do nabycia meble własnego wyrobu po najniższych cenach u FRANCISZKA ZEIZERA, Lwów, Pasaż Mikolascha. 8239 30-8

### W Pasażu Mikolascha

otworzyliśmy od wejścia z ul. Kopernika 9470

### Biuro sprzedaży

### Słowa Polskiego

tamże składać można prenumeratę miejscową, nabywać pojedyncze numery Słowa Polskiego, jakoteż nasze wydawnictwa, z których przypominamy nasze nowości:

Dr. Głabiński. „Zamach na uniwersytet polski we Lwowie”. Cena 1 kor.

A. Gruszecki: „Większością”, cena 2 kor. w op. 2-60

Wacław Gąsiorowski: „Huragan”, powieść historyczna w 3 tomach. Cena 6 kor., w opr. 7 kor. 80 hal.

Wiesław Sclavus: „Ugodowcy”, powieść. Cena 3 kor. w oprawie 3-60.

Administracja „Słowa Polskiego” we Lwowie.

### Towarzystwo Wydawnicze

we Lwowie, ul. Pełczyńska 1. 1.

poleca do nabycia we wszystkich księgarniach dzieła:

Sz. Askenazy. Przymierze polsko-pruskie 5 k. — Z. Bałicki. Egoizm narodowy wobec etyki (niecenzuralne w zaborze rosyjskim) 1 k. 20 gr. — P. Chmielowski. Henryk Sienkiewicz w oświetleniu krytycznym 3 k. — Dr. Z. Daszyńska-Golińska. Przełom w socjalizmie (niecenzur.) 4 k. 50 gr. — Dr. St. Eljasz-Radzikowski. Styl zakopiański (bogato ilustrowane) 3 k. — J. Grzegorzewski. Z pod nieba wschodniego, nowele i fragmenty z podróży 4 k. 50 g. — J. Kasprzewicz. Bunt Napierkiego (ilustrowane) (niecenz.) 3 k. 20 g. — J. Kasprzewicz. Ginącemu światu, cztery poematy (niecenzur.) 3 k. 60 g. — J. Kasprzewicz. Wybór poezyi (niecenz.) 3 k. — L. Kulczycki. Anarchizm współczesny (niecenz.) 5 k. — T. Korzon. Zamknięcie dziejów wewnętrznych Polski za Stanisława Augusta (niecenz.) 80 gr. — Bol. Koskowski. Finlandya 2 k. 60 g. — Ks. J. Londzin. Zaprowadzenie języka polskiego w szkołach ludowych w Ks. Cieszyńskim (dochoł czysty na gimnazjum polskie w Cieszyńsku) 1 k. — Ks. A. Macoszek. Przewodnik po Śląsku cieszyńskim (bogato ilustrowany) 2 k. — Ks. A. Macoszek. Widokówki śląskie serya z 10 kart 80 gr. — Stau. Majerski. Mapa fizyczna ziem polskich (bardzo odpowiednia do nauki historii i geografii ojezdy) 1 k. 80 g., podklejona na płótnie 2 k. 60 gr. — N. N. Potęga wojenna Rosyi w świetle najnowszych danych urzędowych (z mapką dylokacyjną pogranicza zachodniego) 5 k. 50 gr. — Piastun. (W. Naake-Nakecki). Spór czesko-polski na Śląsku cieszyńskim 1 k. — J. K. Potocki. Współzawodnictwo i współdziałanie. Społeczeństwo jako organizm. — Geniusz i tłum. — Dobór miłosny. — Kobieta i mężczyzna. — Wrogowie nauki) 6 k. — A. Potocki. Stanisław Wyspiański (studjum literackie, niecenz.) 3 k. — F. Popławska. Dwie mogiły, powieść dla starszej młodzieży (niecenzur.) 3 k. — J. L. Popławski. Życie i czyny pułkownika Z. Miłkowskiego (T. T. Jeża). (niecenz.) 50 gr. — Pereswit. Bajka, smutne dzieje niewoli, alegorya (niecenz.) 2 k. — K. Rakowski. Ocknienie, dramat nagrodzony (niecenzur.) 1 k. 50 gr. — K. Rakowski. Powstanie poznańskie w r. 1848 (niecenz.) 6 k. — Wł. Studnicki. Rozwój form politycznych i stosunki ekonomiczne Szwajcaryi (niecenz.) 2 k. 40 gr. — Wł. Studnicki. Wyodrębnienie Galicji. Kwestya bytu tej dzielnicy (niec.) 2 k. — Świerk. Z szarej przędzy, powieść z życia współczesnego w Galicji (niecenz.) 5 k. 20 gr. — Stau. Szczepanowski. Idea polska wobec prądów kosmopolitycznych. Aforyzmy o wychowaniu (niecenz.) 2 k. — M. Zych. Szyfrowe prace, powieść ze stosunków w Królestwie (niecenz.) 4 k. — M. Zych. Rozdziób nas kruki, wrony... nowele (niecenz.) 3 k. 60 gr. — W. Żmudski. Bór powieść (niecenz.) 3 k. 20 gr. — W. Żmudski. Niedola, nowele (niecenz.) 2 k. 5403

Dr. EBERSA

### „THERAPIA“

nad Adryatykiem w Cirkwenicy pod Fiume kąpiele morskie, kuracja winogronowa do końca września. Sezon leczniczy i hydropatyczny pod osobistym kierunkiem Dr. Ebersa od 1 października do 1 maja. 8216 3

### Kursy Giełdy Wiedeńskiej

z dnia 23 września 1902 r.

Kursy o ile inacej nie poano obiczone są za 100

coren nominalnej wartości i za gotówkę

Opólny dług państwa.

Jednolity dług państwa

w banknotach, maj-listopad . . . 42

lut-y sierpień . . . 42

w srebrze stycz-eń-lipiec . . . 42

w srebrze wycień-październik . . . 42

Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. . . 32

1857 100 zł. . . 4

1860 100 zł. . . 4

1864 100 zł. . . 4

1864 50 zł. . . 4

Listy zastaw. domen państw 120 zł. 5

Dług państwa krajów koronnych.

w radzie państwa reprezentowanych.

Austr. renta złota woina od pod. . . 4

w wal. Kor. w. od pod. . . 4

inwest. wol. od pod. . . 3 1/2

Obligacje kolejowe.

Kolej Arcyks. Albrechta w srebrze . . 4

ces. Elzbiety w złocie w. od p. . . 4

cesarz. Franc. Józefa w srebrze . . 4 1/2

Arc. Rad. w. K. wol. od pod. . . 4

ces. Elz. 200 zł. m. k. za sztukę . . 5 1/2

Karola Lud. 200 zł. m. k. . . 5

Obligacje pierwszeństwa kolejowe.

Obligacje w srebrze . . . 5

Kolej Arcyks. Alb. 300 zł. w srebrze . 5

ces. Em. 1885 200, 1000, 5000 zł. . 4

1895 400, 2000, 10000 K. . . 4

Bukowińskiej lokal. 400 Kor. . . 4

Karola Ludwika srebr. . . 4

Lwow-Ozern-Jassy Em. 1894 . . 4

Dług państw. kraj. kor. węgier.

Węgierska renta złota . . . 4

Węg. renta w. Kor. woina od pod. . 4

Węg. renta w. Kor. . . 3 1/2

Gal. obl. prop. z r. 1889 . . . 4

Poz. miasta Lwowa z r. 1886 . . . 4

z r. 1900 . . . 4 1/2

Wiednia z r. 1874 . . . 5

Renta włoska za 100 lir. . . 5

Poz. hypot. Bułgari z r. 1892 . . . 6

Listy zastawne

(Obligacje hipot. i listy dłużne).

Austr. zakł. kred. ziem. los. w 50 l. 4

Bukow. zakł. kred. ziemski . . . 5

Gal. akc. b. h. z 10% pr. l. w 39 1/2 l. 5

Gal. „ los w 50 lat. . . 4 1/2

Gal. „ los w 60 lat. . . 4

Gal. Tow. kred. ziem. los w 66 lat. 4

Gal. „ „ „ w 41 lat. 4

Gal. „ „ „ dawn. emis. . . 4

Gal. „ „ „ po 200 Kor. . . 4

Banku kraj. dla Gal. i Lod. w 51 l. 4 1/2

Banku „ zwr. w 57 1/2 l. 4

Banku „ oblig. komun. 2 emis. . 5

Banku „ 8 e. l. w 42 l. 4 1/2

Banku „ 4 em. l. w. 45 l. 4

Banku „ kol. l. w. 57 1/2 l. 4

Austr. węg. Banku los w 40 1/2 l. 4

Austr. „ los w 50 l. . . 4

Obligacje z prawem pierwszeństwa.

Kolej półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 . 4

„ „ „ z r. 1887 . . 4

„ „ „ z r. 1888 . . 4

„ „ „ z r. 1891 . . 4

„ „ „ z r. 1898 . . 4

„ „ „ z r. 1884 . . 4

Lwow-Ozern-Jassy 1894 p. 10% 4

Gal. kol. lokaine wschod. . . 4

Węg.-Gal. kolej em. 1870 . . . 5

„ „ „ 1878 . . . 5

„ „ „ 1887 . . . 4

Losy procentowe, (za sztukę).

Austr. Zakł. kredyt. obl. pr. em. 1880

po 100 zł. w. s. . . 3

„ em. 1889 po 100 zł. w. s. . 3

Tow. z. na Dun. 100 zł. m. k. p. 10% 4

Uregul. Dun. z r. 1870 po 100 zł. w. s. 5

Węg. banku hip. pr. i. z. po 100 zł. w. s. 4

Poz. miasta Tryestu po 100 zł. m. k. 4

Poz. „ „ „ po 50 zł. w. s. 4

Poz. serbska prem. po 100 fr. . . 2

Tureckie obl. prem. kolej po 400 fr. 0

Losy bezprocentowe (za sztukę).

Budapeszteńskie Basilius po 5 zł. w. s. 19 10

Zakł. kr. dla hand. i prz. po 100 zł. w. s. 429

Clary po 40 zł. m. k. . . 304

Pożyczka m. Insubrun po 20 zł. w. s. 93

Poz. prem. mias. Krakowa po 20 zł. w. s. 79

Lubiany po 20 zł. . . 78

Ofen po 40 zł. w. s. . . 196

98 50 99 50

94 00 95 20

100 00 101 50

122 50 123 50

107 75 108 75

99 — 98 45

104 87 —

97 50 98 —

110 — 110 70

100 30 100 45

96 — 96 50

96 30 96 30

— — —

— — —

91 — 102 —

107 — 97 70

102 30 103 30

100 70 101 70

96 50 97 50

100 25 101 25

100 25 101 25

— — —

101 — 101 70

100 80 101 80

101 — 101 70

101 — 101 70

92 — 91 60

91 — 91 60

108 30 109 —

108 30 109 —

96 60 99 60

286 — 286

286 — 286

288 50 290 50

230 — 250

255 — 257

90 — 92

115 — 116

19 10 20 10

429 — 432 50

304 — 306

79 — 84

78 — 81

196 — 202

### CENNIK

lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 24. września 1902.

I. Akcje za sztukę.

Banku hipot. galic. po 200 zł. (400 K.)

Ex dividende 20 Kor. . . . . 536 — 550 —

Banku galic. dla handlu i przemysłu

po 200 (400 Kor.) . . . . . 840 — 800 —